Protokół

11. posiedzenia II. sesyi VIII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 19. października 1904.

Początek o godzinie 10 minut 15 przed południem.

Przewodniczący: Marszałek krajowy J. E. Stanisław hr. Badeni.

Sekretarze: Mieczysław Urbański, Kazimierz Lubomirski, Stanisław Mycielski, ks. Wiktor Mazikiewicz.

Obecnych posłów 132.

Ze strony rządu: Wiceprezydent Namiestnictwa Włodzimierz hr. Łoś.

Marszałek konstatuje dostateczną ilość posłów i otwiera posiedzenie.

Marszałek oznajmia, iż protokół dziesiątego posiedzenia uważa za przyjęty, gdyż nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów.

Izba uchwala bez rozprawy udzielenie p. Pawlikowskiemu urlopu z powodu tegoż choroby do końca sesyi sejmowej.

Marszałek oznajmia, że p. Stanisławowi Tarnowskiemu udzielił urlopu na 8 dni.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis petycyj wniesionych po dzień 19. października 1904 roku, które przydzielono następującym komisyom, a mianowicie:

Komisyi budżetowej Ls.: 1325, 1326, 1329, 1331, 1333, 1335, 1338—1342, 1348 do 1350, 1352. 1354—1356, 1360, 1361, 1375 -1377, 1384.

Komisyi szkolnej Ls.: 1323, 1324, 1330, 1332, 1343, 1345—1347, 1353, 1362, 1369, 1382, 1383.

Komisyi petycyjnej Ls.: 1359.

Komisyi administracyjnej Ls.: 1336.

Komisyi prawniczej Ls.: 1358.

Komisyi gospodarstwa krajowego Ls.: 1357.

Komisyi drogowej Ls.: 1337, 1374.

Komisyi kolejowej Ls.: 1351, 1381, 1385.

Komisyi sanitarnej Ls.: 1334, 1363.

Komisyi wodnej Ls.: 1344, 1380.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1323 Zychiewiczowej 2-do voto Żmudowej Maryi wdowy po nauczycielu ludowym o pensyę wdowią, przemawia p. Szwed, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1324 gminy miasta Sambora o założenie szkoły realnej

i żeńskiego seminaryum nauczycielskiego, przemawia p. Tomaszewski, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom jak wyżej.

Po odczytaniu petycyi Ls. 1325 Zarządu Koła samborskiego Towarzystwa Szkoły ludowej na budowę szkoły w Olszaniku przemawia p. Tomaszewski, popierając tę petycyę.

Sekretarz p. Urbański odczytuje spis dalszych petycyi, które przydzielono odnośnym komisyom jak wyżej.

Marszałek wzywa sekretarzy do odczytania złożonych wniosków i interpelacyj.

Sekretarz p. K. Lubomirski czyta:

Wniosek
w sprawie hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1) Sejm Królestwa Galicyi, Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, uznając wielki pożytek dla kraju z hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, pragnie hodowlę w kraju podnieść, ewentualnie tam, gdzie jej wcale nie ma, zaprowadzić i w tym celu szczególną nad nią roztaczać opiekę.

2) Ustanawia przy Wydziale krajowym osobny patronat, czyli urząd stałej opieki nad krajową hodowlą owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, składający się z 3 urzędników, z których jeden jest przełożonym patronatu i jego referentem w Wydziale krajowym ewentualnie w Sejmie, dwaj zaś pozostali krajowymi inspektorami dla hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi. Pierwszym ma być jeden z członków Wydziału krajowego, inspektorami zaś tylko ludzie fachowi w tej gałęzi gospodarstwa krajowego, posiadający co najmniej ukończoną wyższą szkołę rolniczą w kraju lub za granicą, a zarazem kilkoletnią w tym przedmiocie praktykę. Płacę, rangę i emeryturę dla tych 3 urzędników postanawia Wydział krajowy. Jeżeli przełożonym patronatu jest członek Wydziału krajowego, to nie ma prawa ani do rangi, ani do emerytury.

3) Patronat ten otrzymuje instrukcye i potrzebne fundusze z Wydziału krajowego i przed nim zdaje sprawozdanie z swych czynności i powierzonych mu funduszów przez Wydział krajowy mu wyznaczonych.

3) Patronat dla hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, obowiązany jest:

a) prowadzić statystyczne biuro wszystkich hodowców w kraju owiec, królików, drobiu, ryb, pszczół, lnu i konopi, z nimi się porozumiewać w sprawach hodowli i wedle możności nieść im moralną i materyalną pomoc przez udzielanie im potrzebnych rad, wskazówek, zapomóg lub pożyczek bezprocentowych z funduszu krajowego na ten cel wymienionej hodowli;

b) co pewien czas — najpóźniej co 3 lata urządzać stosownie do okoliczności i możności krajowe i powiatowe wystawy owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, a zarazem wszelkich produktów, narzędzi, sprzętów, pism, dzieł i t. p. rzeczy, z hodowlą owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi będących w związku; nadto najlepszych hodowców odznaczać dyplomami pochwalnymi, medalami wystawowymi, a nawet nagradzać odpowiedniemi premiami w pieniądzach przez Wydział krajowy ustanowionemi;

c) za pośrednictwem swoich inspektorów krajowych ile możności wszystkie wymienione hodowle w kraju zwiedzać i na miejscu hodowcom udzielać potrzebnych rad i wskazówek;

d) każdego roku wszystkie swoje spostrzeżenia dotyczące hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi przez krajowych inspektorów zebrane i fachowymi uwagami zaopatrzone, publicznie

drukiem ogłaszać i wszystkiem hodowcom tego przedmiotu w kraju bezpłatnie rozsyłać.

5) Ażeby hodowla owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi nie tylko u starszych, ale u młodszych znalazła swoich opiekunów i protektorów, ażeby niejako weszła w krew i kość całego ludu rolnego w naszym kraju, wzywa się Wydział krajowy i c. k. Radę szkolną krajową:

a) ażeby naukę o hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi przyjęły jako osobny przedmiot do programu nauki szkolnej we wszystkich szkołach rolniczych i seminaryach naucielskich i ten przedmiot na równi z innymi traktowały;

b) aże'y w szkołach ludowych typu wiejskiego, czytanki polskie dla ostatnich dwóch lat nauki były w ten sposób ułożone, iżby obok innych ustępów były także ustępy o hodowli owiec, drobiu, królików, ryb, pszczół, lnu i konopi, nadto aby zarówno uczenice jak i uczniowie wymienionych obydwu lat nauki w szkołach ludowych wiejskich na nauce robót ręcznych i tak zwanych zręczności uczyły się praktycznie przędzenia nici ze lnu i konopi.

6) Poleca się wszystkim gminom wiejskim, które posiadają własne szkoły ludowe, ażeby z majątku i funduszów swoich gminnych pomagały wedle możności miejscowym nauczycielom w zakładaniu dla celów naukowych owczarni, drobiarni, królikami, stawków rybnych, pszczelarni, w uprawie lnu i konopi na gruntach szkolnych lub gminnych.

7) Wzywa się także c. k. Radę szkolną krajową, ażeby nauczycielom zgłaszającym się z chęcią założenia przy swoich szkółkach na wsi potrzebnych do celów naukowych owczarni, drobiarni, królikarni stawków rybnych, pszczelarni, uprawy lnu i konopi, nie odmawiała swojej moralnej i materyalnej pomocy, o ile jej fundusze krajowe będą na to pozwalały.

8) Nauczyciele urządzający u siebie przy szkole na wsi na gruntach szkolnych lub gminnych owczarnie, drobiarnie, królikarnie, stawki rybne, pszczelarnie, uprawę lnu i konopi dla celów nauki szkolnej, mogą liczyć także na poparcie krajowego Sejmu na wniosek c. k. Rady szkolnej krajowej, która nad wszystkimi tymi zakładami ma mieć opiekę i kontrolę.

Lwów dnia 19. października 1904.

Wnioskodawca:
Potoczek w r.

Skołyszewski, Kramarczyk, Korol, Szponder, Szwed, Oleśnicki, Ostapczuk, Mazikiewicz, Bohaczewski, Effinowicz, Wilczkiewicz, Huryk, Barabasz, Mogilnicki, Żardecki, Szajer.

Wniosek

posła Dra Głąbińskiego w sprawie wykonania ces. rozp. z dnia 5. czerwca 1869 Nr. 24. Dz. u. kr. i rozszerzenia praw polskiego języka jako urzędowego w Galicyi z W. Ks. Krakowskiem.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby wykonał w całej pełni rozporządzenie min. z dnia 5 czerwca 1869 r. Nr. 24 Dz. u. kr. o języku urzędowym c. k. władz, urzędów i sądów w Król. Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem w służbie wewnętrznej i w korespondencyi z innemi władzami, mianowicie co do języka urzędowego i korespondencyi władz, pozostających pod naczelnym zarządem ministerstwa obrony krajowej (żandarmeryi) i skarbu, aby przeprowadził rozszerzenie praw polskiego języka jako wewnętrznego urzędowego na wszystkie inne c. k. władze i urzędy w Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem, w szczególności na prokuratorye państwa, poczty, koleje żelazne, zakłady przemysłowe i monopolowe.

Lwów dnia 19. października 1904.

Wnioskodawca:
Głąbiński w. r.

Maryewski, Mais, Łazarski, E. Michałowski, Loewenstein, Schätzel, Huza, Frucht-

man, Buynowski, Tomaszewski. Merunowicz, Vayhinger, Bednarski, Tarnawski, Wurst, Lipiński, Rutowski. A. Rayski, Jabłoński.

Wniosek.

Zważywszy, że miasto Żywiec wraz z bezpośrednio połączonemi z nimi gminanami: Isep, Sporysz i Zabłocie, tworzy jeden kompleks, jednę organiczną całość, liczącą przeszło 11.000 ludności;

zważywszy, że miasto Żywiec leżąc tuż na granicy Slązka i Węgier, staje się z dnia na dzień coraz więcej handlowem a posiadając wiele fabryk, hut i browarów, także przemysłowem miastem;

zważywszy, że miasto Żywiec będąc stałem miejscem pobytu Dworu Jego Cesarskiej Wysokości Arcyksięcia Karola Stefana, wraz z Jego urzędnikami w liczbie około 50;

zważywszy, że miasto Żywiec będąc siedzibą wszystkich Władz rządowych i autonomicznych w powiecie, c. k. szkoły realnej;

zważywszy wreszcie, że wszelkie powyżej przytoczone motywa, jak: handel na wielką skalę, szczególnie wywóz mięsa za granicę, oraz wszelkich artykułów spożywczych, przemysł fabryczny, pobyt wielkiej ilości sfer inteligentnych, czyniąc Żywiec miastem bardzo drogiem, droższem niemal od stolicy.

Wysoki Sejm Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem raczy uchwalić:

Miasto Żywiec przenieść z III. do II. klasy płac nauczycielskich.

We Lwowie dnia 19. paźdz. 1904.

Wnioskodawca:
Szwed w. r.

Potoczek, Żardecki, Szponder, Stapiński, Łazarski, Stojałowski, Włodek, Ostapczuk Kramarczyk, Oleśnicki, Huryk, Effinowicz, Mogilnicki, Wilczkiewicz.

Sekretarz p. Mycielski czyta:

Intepelacya

posła Filipa Włodka i tow. do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

W roku 1901 dnia 30. kwietnia ukonstytuowała się Rada miejska w Tuchowie. Wybrano burmistrzem Jany Krogulskiego, który złożył przyrzeczenie i od tego to czasu liczy się kadencya Rady miejskiej.

Gmina Tuchów należy do miast, w których wedle ustawy krajowej z dnia 3. lipca 1896 po myśli §. 13, po trzech latach połowa rady ustępuje przez losowanie.

Trzechlecie skończyło się 30. kwietnia 1904 r., a burmistrz Jan Krogulski do dnia dzisiejszego nie przeprowadził losowania, ani nie rozpisał wyborów, gdzie połowa rady już 6 miesiąc nieprawnie urzęduje.

Zważywszy, że podobne postępowanie jest nadużyciem władzy, zapytujemy Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego:

Czy jest mu wiadomem co p. Krogulski dokonuje i czy nie uzna za stosowne zarządzić co potrzeba.

Interpelujący
Filip Włodek

Korol, Huryk, Ostapczuk, Effinowicz, Stapiński, Szponder, Oleśnicki, Mogilnicki, Potoczek, Szwed, Kramarczyk, Bojko, Krempa, Wilczkiewicz.

Interpelacya
do wysokiego c. k. Rządu.

Już po kilka razy w tej Wysokiej Izbie podniesiono liczne zażalenia na przepisy kolejowe, wedle których urlopnicy, rezerwiści i landwerzyści, powołani do czynnej służby lub peryodycznych ćwiczeń wojskowych, muszą płacić połowy ceny biletów, za jazdę kolejową żelazną tam i napowrót.

Zważywszy na niepomyślny stan ludu rolniczego, przygniecionego podatkami i ró-

żnemi dodatkami i na ubóstwo osob wojskowych, częstokroć nie mających czem opłacić nawet połowy ceny biletu,

zważywszy dalej, że powołanie urlopników i osób należących do wojska, odbywa się w interesie nie tylko kraju, ale i całego państwa, a wymagane ztąd opłaty kolejowe są nieusprawiedliwione — dlatego podpisani zapytują:

Czyli Wysoki Rząd jest skłonny uwolnić w zupełności od opłaty kolejowej te osoby, które w celach wojskowych, a mianowicie do odbycia czynnej służby, do ćwiczeń wojskowych, lub na zgromadzenia kontrolne kolejami żelaznemi tam i napowrót przejeżdżają?

Lwów dnia 17. października 1904.

Interpelant
W. Szwed.

Krempa, F. Włodek, Huryk, Effinowicz Ostapczuk, Barabasz, Oleśnicki, Mogilnicki, Bojko, Potoczek, Kramarz, Skołyszewski, Mazikiewicz, Stojałowski, Korol.

Interpelacya

do c. k. Rządu w sprawie przestrzegania ustawy przeciwko opilstwu.

Istnieje w naszym kraju ustawa przeciwko opilstwu, która zabrania upijania się po szynkach i dawania publicznego zgorszenia, upijania drugich i dawania napojów wyskokowych osobom już pijanym i dzieciom niedorosłym, borgowania trunków itd.

Ustawa ta, jednakże jest u nas bez najmniejszego znaczenia, bo nie ma organów odpowiednich, któreby nad wykonaniem jej staranniej czuwały i o wszystkich przekroczeniach w tym względzie donosiły sądom powiatowym. Ani bowiem żandarmerya ani policya gminna nie troszczą się o to, czy się kto w karczmie upije czy nie, czy daje publiczne zgorszenie, czy karczmarz daje trunki pijanym osobom lub dzieciom, czy je borguje i każe sobie wydawać za wypite trunki poręczenia.

Nic też dziwnego, że mimo tej ustawy opilstwo u nas kwitnie w całej pełni i przekroczenia tej ustawy spotkać można na każdym kroku, nawet nieraz tuż pod okiem sądu, żandarmeryi i urzędu gminnego. Każdego dnia, a najwięcej w niedzielę, we święta, w dnie jarmarczne i odpustowe spotkać można pijanych w szynku, którym szynkarz daje ostre trunki na kredyt lub za pieniądze, albo idących wreszcie drogą przewracających się pijaków co chwila. Nie rzadko znaleźć można pijanych ludzi leżących na środku ulicy lub w kanale ku wielkiemu zgorszeniu przechodzącej publiczności. A ile razy można widzieć małe dzieci wracające z karczmy i po drodze popijające ostre napoje z flaszek!

Na nic się więc nie przyda choćby najlepsza ustawa, jeżeli nie ma organów, któreby czuwały nad jej ścisłem wykonaniem!

Zapytujemy tedy c. k. Rząd, dlaczego dotąd nie polecił c. k. żandarmeryi i urzędom gminnym, ażeby czuwaly nad wykonaniem ustawy z dnia 19. lipca 1877 roku przeciwko opilstwu w kraju, a jeżeli polecił, czemu żandarmerya i urzęda gminne nie spełniają tego polecenia sumiennie, czemu nie kontrolują szynków i karczm w wykonaniu ustawy przeciwko opilstwu, ktore upijają gości do ostateczności, dają pijanym trunki na kredyt lub za pieniądze i sprzedają napoje małym dzieciom.

Czemu w ogóle ustawa przeciwko opilstwu jest u nas w kraju w tak wielkiem zaniedbaniu, iż nikt dzisiaj z nią się nie liczy i każdy sobie postępuje jakby tej ustawy wcale u nas nie było.

We Lwowie dnia 19. października 1904.

Interpelant:
Potoczek

Mazikiewicz, Skołyszewski, Oleśnicki, Huryk, Stapiński, Korol, Ochrymowicz, Szwed, Kramarczyk, Wilczkiewicz, Filip Włodek, Ostapczuk, Szponder, Effinowicz, Żardecki Mogilnicki.

Interpelacya
do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

Podpisani zapytują Jasnie Wielmożnego Pana Komisarza, czy Wysoki Rząd nie byłby łaskaw nie zatruwać farbami szkodliwemi soli bydlęcej, sprzedawanej hodowcom bydła, a to ze względu, że obecna sól farbowana dawana w większych dozach szkodzi nadzwyczajnie bydłu rogatemu i zamiast być artykułem pomocniczym w braku paszy, staje się jego trucizną.

We Lwowie dnia 17. października 1904.

Interpelant:
Kramarczyk

Potoczek, Stapiński, Szwed, Szponder, Wilczkiewicz, Oleśnicki, Bojko, Filip Włodek, Haryk, Ostapczuk, Ochrymowicz, Borkowski, Łazarski, Teodorowicz Antoni, Wincenty Kraiński, Mogilnicki.

Sekretarz p. Mazikiewicz czyta:

Interpelacya do c. k. Rządu.

Nykoła Walniuk, gospodarz z Mysłowej pow. kałuskiego wniósł do c. k. Starostwa w Kałuszu prośbę o kartę przemysłową na handel towarów mięszanych, połączony z sprzedażą likierów i rozolisów.

Na to otrzymał on następującą rezolucyę:

„L. 8384. Kałusz 6. czerwca 1904. Do p. Mikołaja Walniuka w Mysłowie. — Na podstawie przeprowadzonego dochodzenia z dnia 19. maja 1904 na prośbę Pana o kartę przemysłową na handel towarów mieszanych połączony ze sprzedażą likierów i rozolisów oznajmiam, że lokal Pana będzie się nadawał na handel towarów mięszanych, jeżeli Pan wykona następujące adaptacye:

1. Zamuruje drzwi prowadzące od sieni do sklepu, a wybije drzwi ze sklepu na podwórze;

2. Wyprawę ścian sklepu wykona na cemencie:

3. Drzwi wybić się mające zaopatrzy blachą na wewnątrz i zewnątrz.

4. Wystawi sobie osobno odpowiednio urządzony magazyn murowany z wchodem od sieni albo na zewnątrz, podłogę betonową, sufitem i ścianami na metr betonem lub cementem wyprawioną;

5 Nakryje dom materyałem ogniotrwałym;

W razie utrzymywania drobnego handlu naftą w domu mieszkalnym usunie z sieni kociołek na naftę, a w razie gdyby zapas nafty ponad 15 kgr. trzymać zamierzał, wymuruje odpowiednią piwnicę w sklepie, zaś do podręcznej sprzedaży ustawi blaszane szczelnie się zamykające naczynie. — Przed uskutecznieniem wymaganych adaptacyi nie wolno Panu trudnić się handlem towarów mięszanych i sprzedażą wódek słodzonych. Przeciw temu orzeczeniu wolno wnieść rekurs w 6 tygodniach przez c. k. Starostwo do c. k. Namiestnictwa. C. k. Starosta — Bukowczyk.

Przeciw temu orzeczeniu wniósł Nykołaj Walniuk rekurs do c. k. Namiestnictwa jednak c. k. komisarz Starostwa w Kałuszu p. Sowiński oznajmił mu, że rekurs ten będzie załatwiony za siedmnaście lat i zapewnił go, że jak długo on będzie komisarzem w Kałuszu, tak długo niechaj nie spodziewa się załatwienia tej sprawy.

Ponieważ wyjątkowe zastosowywanie do handlu ruskiego kramarza takich wymogów, jakich nigdy nie stostosuje się do wielkich handlów po miastach wygląda na prostą szykanę, a z drugiej strony oznajmienie komisarza Sowińskiego daje widoczny dowód — że rekurs Nykołaja Walniuka nie będzie zupełnie przedłożony do rozstrzygnięcia c. k. Namiestnictwa i że ten komisarz wprost chce uniemożliwić mu prowadzenie tego handlu — dlatego podpisanie wzywają c. k. Rząd, ażeby zarządził bezzwłoczne rozstrzygnięcie rekursu Nykołaja Walniuka przeciw orzeczeniu c. k. Starostwa w Kałuszu z 6. czerwca 1904 l. 8384 i ochronił tegoż Mikołaja Walniuka, który

pomieścił swój handel w nowym przestronnym domu, w obszernej izbie z trzema oknami — od oczywistej sekatury a zarazem, ażeby pociągnął c. k. Starostwo w Kałuszu, a szczególnie c. k. komisarza Sowińskiego do odpowiedzialności za tego rodzaju nieprawne i prowokujące postępowanie.

Interpelujący:
Oleśnicki.

Korol, Mogilnicki, Effinowicz, Glidziuk, Ostapczuk, Huryk, Bohaczewski, Staruch, Potoczek, Szwed, Kramarczyk, F. Włodek, Mazikiewicz, Barabasz.

Interpelacya do c. k. Rządu.

W powiecie tłumackim od kiedy rządy jego objął c. k. starosta Eugeniusz Swoboda, zapanowały dla ruskiej ludności stosunki równające się prawdziwemu stanowi oblężenia. P. Swoboda poddał się w swojem urzędowaniu pod wpływy i regimen sekretarza powiatowego Walewskiego — natorycznego i zawziętego wroga Rusinów — wskutek czego urzędowauie politycznej i autonomicznej władzy w tym powiecie, która to ostatnia po ustąpieniu marszałka Urbańskiego spoczęła wyłącznie w rękach sekretarza Walewskiego, zjednoczyło się w całym rzędzie bezprawnych aktów wymierzonych ku zupełnemu zdeptaniu praw ruskiej ludności powiatu i wytworzyło system, który uniemożliwia tej ludności nietylko korzystać z przysługujących jej praw obywatelskich, lecz wprost czyni już jej egzystencyę w powiecie niemożliwą. Te akty jaskrawego bezprawia wymierzone już na nieumożliwienie jakiejkolwiek, choćby najlegalniejszej akcyi narodowej lub w celu szerzenia oświaty i zasad ekonomicznych między Rusinami powiatu, lecz w najwyższym stopniu grożą bezpieczeństwu osobistemu obywateli narodowości ruskiej.

Na dowód tego posłużą następujące fakta:

1. W dniu 2 marca 1904 zawezwał p. Swoboda w formie urzędowej cytacyi najpoważniejszych gospodarzy gminy Strychaniec, a gdy oni jawili się w starostwie — począł ich sekretarz starostwa Lebiszczek indagować, skąd oni wiedzą o zarobkach w Niemczech. Gdy zawezwani odpowiedzieli, że wiedzą o tem z ruskich gazet, a również i z tego źródła, że z sąsiedniej wsi Olszanicy jeździli zeszłego roku włościanie na te zarobki i przywieźli znaczne zyski — ogłosił im tenże sekretarz urzędownie z a k a z, że gazet, które o takich zarobkach piszą n i e w o l n o c z y t a ć n a g ł o s i n i e w o l n o t r e ś c i i c h i n n y m l u d z i o m o p o w i a d a ć a równocześnie zasądził dwóch z wezwanych za to, że gazety drugim na głos czytali na karę aresztu $1^1/_2$ dnia i 3 dni — względnie pieniężną karę 20 K. i 40 K. a oprócz tego ogłosił im drugi urzędowny z a k a z, że nikomu ze wsi n i e w o l n o b e z p o z w o l e n i a r a d y p o w i a t o w e j i b e z o t r z y m a n i a z t e j ż e r a d y p o w i a t o w e j k o n t r a k t u r o b o c z e g o i ś ć n a r o b o t ę za granicę, a to pod grozą, że będzie przymusowo z drogi zawrócony i do domu odstawiony.

2. W maju 1904 w czasie najgorętszych robót polnych zawezwał p. Starosta po kilkanaścioro ludzi z gmin Horychlady, Miłowania, Rochaczów, Olszaaica i innych i tu znów rozpoczęto z nimi indagacyę co do wychodu na robotę do Niemiec, zapytywano kto im daje pieniądze na robotę i teroryzowano, ażeby nie ważyli się na te roboty iść. Od niektórych żądano nawet ażeby przedłożyli Starostwu prywatne listy od tych ich krewnych, którzy na robotę do Niemiec już wyszli.

3. W dniu 6. czerwca 1904. zawezwał urzędownie Starosta Swoboda 22 parobków ze wsi Miłowania i w Starostwie przeprowadzono z nimi śledztwo dlaczego oni pokupili sobie czerwone czapki i kto ich do tego namówił, choć czapki takie nosi dużo włościan w powiecie i choć te czapki sprzedają się w okolicznych miastach i miasteczkach w publicznych handlach. Dla tej sprawy musiało 22 ludzi w czasie gorącej roboty odbywać 40 kilometrów drogi.

4. Starosta Swoboda traktuje w sposób poniżający ruskie duchowieństwo i występuje przeciw niemu bezprawnymi środkami. Paroch w Hostowie odmówił — opierając się na postanowieniach prawa kanonicznego — wydania metryki chrztu swojej parafiance, która pod naciskiem swego narzeczonego obrz. łać. chciała bez ogłoszenia zapowiedzi w cerkwi wziąść ślub w łacińskim kościele w Tarnowicy. Na zażalenie tej parafianki wydał pan Swoboda parochowi gr. kat. w Hostowie nakaz wydania metryki. Gdy na to paroch odpowiedział do c. k. Starostwa pisemnie z podaniem kanonicznych przyczyn niewydania metryki wysłał pan Swoboda do tegoż parocha żandarma i sekwestratora z nakazem, ażeby żandarm siłą wyegzekwował wydanie metryki a sekwestrator ściągnął z księdza karę 13 K. za niezałatwienie pierwszego nakazu Starostwa. Gr. kat. paroch w Hostowie pod naporem egzekucyi i żandarma wydał metrykę, jednak łać. paroch w Tarnowicy otrzymawszy metrykę pomimo tego odmówił ślubu, skonstatowawszy na podstawie tak kanonicznego, jak cywilnego prawa że taki ślub byłby nieważny.

5. W dniu 24. maja 1904. odbyły się w Tłumaczu wybory do rady powiatowej — przy tych wyborach dopuścił p. Swoboda pod okiem swojem do prawdziwej orgii agitacyi wyborczej przy samym akcie wyboru. Szajka agitatorów, złożona z indywidyów najniższej sorty i najgorszej kwalifikacyi insultowała na ulicy pod samym Starostwem w prostacki sposób wyborców księży mierziła ich najbrzydszymi słowami i obrzucała prostackimi obelgami. Wszystko to działo się w oczach przechadzającego się pośród tłumu agitatorów komisarza Starostwa Żukotyńskiego, a gdy ks. Mikołaj Baczyński prosił go o interwencyę i obronę — ograniczył się ten c. k. komisarz na tem, że przystąpił do jednego z najzawziętszych insultantów i familjarnie poklepał go po ramieniu, poczem ten insultant przeniósł się o kilka kroków dalej i dalej mierził i hańbił księży. Gdy gospodarz z Miłowania Jaworski odważył się zrobić uwagę, że nie godzi się w ten sposób znieważać księży, został natychmiast za to aresztowany.

6. Przed powyższymi wyborami odegrał c. k. Starosta Swoboda rolę zwyczajnego machera wyborczego, układał sam listę kandydatów i sam pertraktował z partyami, kogo na tej liście umieścić. Od łać. parocha w Tłumaczu Majewskiego zażądał Swoboda złożenia sumy 400 K. (nie wiadomo na jaki cel, względnie na czyją korzyść) za to, ażeby był wybrany do rady powiatowej. Ks. Majewski sumy tej nie złożył i nie został wybrany. Poświadczą to ks. Majewski łać. paroch i ks. Stupnicki ruski paroch, obaj w Tłumaczu, ks. Mikołaj Holinaty paroch w Nadrożnej i p Szczepański, były wicemarszałek rady powiatowej w Tłumaczu. Przy wyborach z większej posiadłości do rady powiatowej w Tłumaczu objeździł pan Swoboda powiat i zbierał od wyborców pełnomocnictwa, na które głosowali potem wbrew postanowieniom ustawy urzędnicy Starostwa i urzędu podatkowego, a to wszystko w tym celu, ażeby z wielkiej posiadłości nie weszli do rady powiatowej ludzie poważniejsi i uczciwsi, ażeby zarząd powiatu został w rękach sekretarza Walewskiego. Poświadczy to p. Szczepański były wicemarszałek i akta wyboru rady powiatowej.

7. W dniu 22 maja 1904, gdy wybory do rady powiatowej w Tłumaczu były już rozpisane i za dwa dni miały się odbyć, przykazał pan Swoboda kanceliście Starostwa Janowi Barabaszowi rozpędzić zgromadzenie przedwyborcze, które miały odbyć się w domu Hnata Łucyka w Tłumaczu, i Jan Barabasz rzeczywiście udał się do domu Łucyka i chociaż tu żadnego zgromadzenia nie było, a tylko znachodziło się kilkanaście osób Łucyka znajomych — tych zebranych z domu Łucyka siłą rozpędził, pomimo tego, że wedle §. 4. ustawy o prawie zgromadzenia się — zgromadzenia wyborcze po rozpisaniu wyborów swobodnie i bez zawiadomienia władzy mogą się odbywać:

Dowodem na to świadkowie Hnat Łucyk z Tłumacza. ks. Mikołaj Baczyński z Miłowania ks. Pantaleon Horodecki z Międzyrzecza i akta niżej powołane.

8. Pod dniem 12. lipca 1904 l. 176/pr wniósł c. k. Starosta Swoboda do c. k Prokuratoryi państwowej w Stanisławowie doniesienie przeciw Stefanowi Drohoromickiemu c. k. sekretarzowi Sądu w Tłumaczu, ks. Mikołajowi Baczyńskiemu parochowi z Miłowania, ks. Pantaleonowi z Międzyrzecza i Hnatowi Łucykowi gospodarzowi z Tłumacza obwiniając ich że w dniu 22. maja 1904. zwołali w lesie „Baszta“ pod Tłumaczem bez pozwolenia władzy pod gołem niebem publiczne zgromadzenie, nazywając ich przy tem ruskimi radykałami.

Na poparcie tego doniesienia załączył pan Swoboda sprawozdanie kancelisty Starostwa Jana Barabasza spisane z jego polecenia z daty 1. czerwca 1904. l. 167., w którem ten Jan Barabasz stwierdza na podstawie przeprowadzonego dochodzenia, że te osoby rzeczywiście dnia 22 maja 1904 popołudniu takie zgromadzenie w lesie Baszta zwołały, że aranżerem zgromadzenia był sekretarz Drohomirecki, że dla wprowadzenia w błąd władzy pouczyli aranżerowie uczestników, ażeby na zgromadzenie szli nie drogą prostą, lecz drogami wiodącymi w przeciwnym kierunku, a potem przez pola i łąki na miejsce zgromadzenia się udali.

Do sprawozdania tego Jana Barabasza dołączone zostały protokoły przesłuchanych świadków przez niego, a mianowicie sekwestratora podatkowego w Tłumaczu Antoniego Hibsza i pastucha Iwana Sawaryna W protokole Antoniego Hibsza spisano zeznania tego świadka w ten sposób, że sekretarz Drohomirecki z innymi radykałami zaaranżował to zgromadzenie złożone z ludzi radykalnie usposobionych — sam na to zgromadzenie pojechał, że sekretarz Drohomirecki bardzo często przebywa w towarzystwie księży i włościan radykałów, że w znacznej mierze podtrzymuje radykalny ruch i zajmuje w nim wybitne stanowisko i że wogóle z zapałem, jako zwolennik radykalizmu, manifestuje się.

W protokole Iwana Sawaryna zapisane jego zeznania w ten sposób, że 22. maja 1904 pasł on bydło koło lasu „Baszta“ i zauważył tam większą ilość zgromadzonych ludzi, że jeden jakiś pan przemawiał do tych ludzi i że to zgromadzenie trwało godzinę. Oprócz tego sprowokował pan Swoboda pismem z 23. maja 1904 l. 130/pr. badania w tym kierunku przez posterunek c. k. Żandarmeryi w Tłumaczu, wskutek czego było doniesienie postenfirera Gracha wniesione do c. k. Sądu w Tłumaczu pod dniem 8. czerwca 1904. l. 867., w którem tenże postenfirer stwierdza stanowczo, że zgromadzenie w lesie „Baszta“ dnia 22 maja 1904. popołudniu rzeczywiście odbyło się, że to naoczni świadkowie Iwan Sawaryn i Wasyl Riszetnyk przed postenfirerem stwierdzili, że w tem zgromadzeniu rzeczywiście osoby w doniesieniu Starostwa zapodane a oprócz nich jeszcze inne niektóre udział wzięły, że aranżował je sekretarz Drohomirecki, który miesza się do przeciwnych prawu politycznych akcyi i z tej przyczyny został już raz z Zabłotowa do Tłumacza przeniesiony, że wszyscy ci uczestnicy są przywódcami partyi radykalnej.

Na podstawie tego materyału wytoczyła ck. Prokuratorya państwowa wszystkim powyższym osobom proces karny o przekroczenie z §. 19 ust. z 15. listopada 1867 D. p. p. l. 135. — do przeprowadzenia którego delegowany został c. k. Sąd powiatowy w Tyśmienicy a równocześnie został sekr. Drohomirecki bez czekania na rezultat tego procesu z Tłumacza przeniesiony.

Równocześnie wnieśli wszyscy powyżej oskarżeni skargę karną do c. k. Sądu pow. w Tłumaczu przeciw Janowi Barabaszowi i Antoniemu Hibszowi o przekroczenie z §§. 487, 488. i 491. u. k. a przeciw postenfirerowi Grachowi doniesienie do c. k. Komendy Żandarmeryi. Oba sądowe procesy

są już skończone a wyroki są następujące: Stefan Drohomirecki i tow. zostali wyrokiem c. k. Sądu w Tyśmienicy z 25/8 1904 U. 1066/04. od oskarzenia o przekroczenie z §. 19. ust. z 15/11 1867 uwolnieni, a wyrokiem 25 września 1904 U. 1877/04 zasądził Sąd powiatowy w Tłumaczu Jana Barabasza za przekr. §§. 487, 488 na 10 dni aresztu a Antoniego Hibsza za to samo przekroczenie na 8 dni aresztu. Obie te rozprawy rzuciły tyle charakterystycznego światła na działalność c. k. Starosty Swobody i jego organów, że przedstawiają one dla Wysokiego Rządu w najwyższym stopniu ciekawy materyał dla ocenienia postępowania jego organów na prowincyi i podpisani polecają akta tych spraw wszechstronnym studyom Wysokiego Rządu.

Rozprawy te wykazały jasno:

a) że doniesienie Starosty Swobody, Jana Barabasza i postenfürera Władysława Gracha były kłamliwe i zmyślone, bo wszystkie te osoby, które 22. maja 1904 r. popołudniu miały urządzić zgromadzenie w lesie „Baszta“ wykazały dowodnie, że wtedy były zupełnie gdzieindziej, a mianowicie we wsi Gruszka w gościnie u ks. Kidojskiego.

b) Że Jan Barabasz w porozumieniu i przy współdziale Starosty Swobody dopuścił się sfałszowania aktów urzędowych, a mianowicie protokołu zeznań świadków. Stwierdzono mianowicie przy rozprawie w Tyśmienicy 25. września 1904 zeznaniem zaprzysiężonem Antoniego Hibsza, że Jan Barabasz sfałszował cały jego protokół z 12. czerwca 1904, że świadek ten zeznał przed nim tylko, że widział jak sekretarz Drohomirecki jechał furą w mieście, a on zapisał w protokole, że tenże sekretarz Drohomirecki był aranżerem w lesie „Baszta“, a oprócz tego popisał swoje własne poglądy, co do zachowania się i kwalifikacyi sekr. Drohomireckiego, o których Antoni Hibsz ani słowem mu nie wspomniał. Protokołu tego Barabasz Hibszowi zupełnie nie odczytał, a kazał podpisać bez odczytania. Samże Jan Barabasz słuchany co do tego protokołu, jako świadek w c. k. sądzie w Tłumaczu, w dniu 5. września 1904 przyznał pod przysięgą, że protokół z Hibszem spisał w ten sposób, że jego zeznaniom nadał gładszą formę, że ten protokół przedłożył Staroście Swobodzie, który ten protokół skoregował, a potem Barabasz go przepisał i kazał Hibszowi podpisać, że Hibsz wachał się ten protokół podpisać i dopiero jak mu Barabasz przedstawił, że ten protokół pójdzie tylko do Starosty, a nigdzie dalej, że Hibsz będzie mógł go ewentualnie zmienić i cofnąć, podpisał ten protokół.

Tak samo sfałszował Jan Barabasz protokół Jana Sawaryna z 22. czerwca 1904, w ktorym stwierdził, że ten Iwan Sawaryn zeznał, że 22. maja 1904 widział w lesie „Baszta“ większą ilość zgromadzających się ludzi, a między nimi sekretarza Drohomireckiego i kilku księży — gdy tymczasem Iwan Sawaryn powiedział mu do oczu w sądzie dnia 24. września 1904, że tego mu zupełnie do protokołu nie poddał a równocześnie stwierdził, że Barabasz przy przesłuchaniu suggerował go, ażeby stwierdził obecność sekr. Drohomickiego w lesie „Baszta“.

Te zeznania zaprzysiężonych samych aktorów tej sprawy wykazują dowodnie, że w tlumackim Starostwie odbywa się bezwstydne fałszowanie urzędowych aktów i to przy udziale samego Starosty Swobody, a potem na podstawie takich sfałszowanych aktów robią się doniesienia na zupełnie niewinnych ludzi.

c) Że c. k. Starosta Swoboda stoi pod ciągłym wpływem sekretarza pow. Wandalina Walewskiego, który jest dopuszczany do mięszania się w urzędowe czynności Starostwa. Świadczą o tem zeznania tegoż Wandalina Walewskiego złożone w sądzie tłumackim w charakterze świadka dnia 24. września 1904, w których przyznaje, że instruował p. Swobodę w tej sprawie, że bywał w Starostwie osobiście w dzień przez cały czas, jak ta sprawa była na porządku dziennym i mięszał się do niej.

d) Że Starosta Swoboda otoczył Rusinów tłumackich tajną policyą swoich agentów i że uzywa do tego ludzi jak najgorszej konduity jak np. Chaima Szpindla, karanego za zbrodnię oszustwa, lub najobskurniejszych indywiduów z małomiejskiego proletaryatu jak Kiputowski, który oświadczył słuchany w sądzie tłumackim 5. września 1904 „my z p. Starostą jedna ręka". Tego rodzaju indywidua mają w Tłumaczu dozorować i śledzić ruskich księży i wykształconych ludzi z ruskiej inteligencyi a ich donosy mają znaczenie urzędowe i sprowadzają na Rusinów śledztwa, kary i przeniesienia. To jest system pana Swobody, przy którego pomocy panuje on w powiecie tłumackim.

e) Sprowokowany zawezwaniem Starostwa z 25. maja 1904 l. 130 p. r. zrobił postenfürer Władysław Grach fałszywe doniesienie do sądu w Tłumaczu pod 8. czerwca 1904. w którym stwierdził, że Iwan Sawaryn i Wasyl Riszetnyk stwierdzili przed nim, że widzieli 22. maja 1904 sekr. Drohomireckiego i towarzyszy w lesie „Baszta", tymczasem obaj ci świadkowie stwierdzili dnia 24. września 1904 w sądzie tłumackim pod przysięgą, że tego Grachowi zupełnie nie zapodali, a zapodali mu zupełnie inne fakta, które Grach samowolnie przekręcił i w swojem doniesieniu kłamliwie przedstawił. Fałszywość doniesienia Gracha i jego zeznań przy rozprawie 24. września 1904 stwierdził Sąd tłumacki w motywach wyroku uwalniającego Iwana Sawaryna i Wasyla Riszetnyka. Wszystkie powyższe pod 7) i 8) naprowadzone fakta udowadniają podpisani aktami c. k. Sądu powiatowego w Tyśmienicy U. 1066/4, aktami karnemi c. k. Sądu powiatowego w Tłumaczu, a mianowicie sprawy o przekroczenie §§. 487 i 488 przeciw Janowi Barabaszowi U. 1877/04 przeciw Antoniemu Hibszowi, Iwanowi Sawaryn i Wasylowi Riszetnyk.

Wobec tych faktów zapytują podpisani:

„Czy wiadomem jest Wysokiemu c. k. Rządowi ten stan prawdziwej anarchii pod rządami c. k. Starosty Swobody w Tłumaczu, a równocześnie wzywają c. k. Rząd ażeby:

1. Ponieważ stanowisko tegoż c. k. Starosty w Tłumaczu stało się absolutnie niemożliwe, ażeby go w powiecie tłumackim usunięto od urzędowania;

2. spowodował sądowo-karne kroki przeciw c. k. Staroście Swobodzie i Janowi Barabaszowi z przyczyny sfałszowania publicznych aktów urzędowych;

3. spowodował takież kroki przeciw postenfürerowi Władysławowi Grachowi z przyczyny fałszywego doniesienia i fałszywego zeznania przy rozprawie 24. września 1904 w c. k. Sądzie pow. w Tłumaczu zeznanego;

4. przeprowadzone w dniu 24. maja 1904 roku wybory do Rady powiatowej w Tłumaczu jako nieważne zniósł względnie tę radę powiatową, urzędującą przez jednego sekretarza Walewskiego na oczywistą szkodę powiatu rozwiązał;

5. restytuował stan prawny w powiecie tłumackim i przedsięwziął odpowiednie środki dla ochrony ruskich mieszkańców powiatu tłumackiego przed samowolą i nadużyciami miejscowych władz politycznych i autonomicznych a osobliwie obronę na polu praw płynących z zasadniczych ustaw państwowych i zabezpieczył im możność prawa te, podobnie jak drudzy obywatele państwa wykonywać.

Interpelant:
Oleśnicki

Korol, Mogilnicki, Effinowicz, Glidziuk, Ostapczuk. Bochaczewski, Barabasz, Staruch, Stojałowski, Potoczek, Szwed, Kramarczyk, F. Włodek, Mazikiewicz.

Marszałek oznajmia, że pierwsze czytanie odczytanych wniosków umieści na porządku dziennym najbliższego posiedzenia, interpelacye zaś odstąpi p. komisarzowi rządowemu.

Przemawia p. A. Lubomirski i stawia formalny wniosek na odstąpienie petycyi

Ls. 398, przekazanej komisyi przemysłowej, komisyi petycyjnej.

Izba bez rozprawy uchwala ten wniosek formalny.

Izba przystępuje do porządku dziennego, którego punktem pierwszym jest:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie podwyższenia gwarancyi kraju dla wkładek w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie.

Sprawozdawca p. Wereszczyński uwolniony od czytania sprawozdania, wnosi na przekazanie tego przedłożenia komisyi bankowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p Krempy o wydzielenie 17 gmin powiatu mieleckiego z przynależności do ksiąg hipotecznych z gminy Ostrowy tuszowskie, a przydzielenie do gminy katastralnej Toporów i utworzenie przy tejże gminie hipoteki dla uprawnionych do ekwiwalentu lasowego.

Przemawia p. Krempa, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi prawniczej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Wincentego Kraińskiego o utworzenie szkoły realnej w Sokalu.

Przemawia p. Wincenty Kraiński, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Tarnawskiego o utworzenie szkoły realnej w Przemyślu.

Przemawia p. Tarnowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Szajera o założenie wyższej szkoły realnej w Kolbuszowie.

Przemawia p. Szajer, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formslnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. Żardeckiego o założenie państwowej szkoły średniej w Łańcucie.

Przemawia p. Żardecki, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi szkolnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Stojałowskiego w sprawie budowy „domów gminnych“.

Przemawia p. Stojałowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do Wydziału krajowego jako komisyi z poleceniem, aby na najbliższej sesyi zdał sprawę w tym przedmiocie.

Marszałek udziela wyjaśnienia w sprawie formalnego wniosku p. Stojałowskiego, i oświadcza, że tak postawionego wniosku nie może poddać pod uchwałę Izby.

P. Stojałowski wnosi na przekazanie powyższego wniosku do komisyi gminnej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek formalny, t. j. przekazanie wyżej przytoczonego wniosku p. Stojałowskiego komisyi gminnej.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Stojałowskiego o wyjednanie u rządu rozmaitych udogodnień dla publiczności na kolejach żelaznych.

Przemawia p. Stojałowski, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi kolejowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Pierwsze czytanie wniosku p. ks. Wilczkiewicza o powiększenie zasiłku krajowego na utrzymanie dróg powiatowych i gminnych o 80.000 koron rocznie.

Przemawia p. Wilczkiewicz, uzasadniając swój wniosek, a pod względem formalnym wnosi na odesłanie tego wniosku do komisyi drogowej.

Izba bez rozprawy uchwala powyższy wniosek.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Liszna pow. Sanockiego na pobór w r. 1905, 137% dodatku gminnego do podatków bezpośrednich.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone następującym wnioskiem:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie Liszna w powiecie sanockim zezwala się na pokrycie potrzeb gminnych w roku 1905 pobierać sto trzydzieści siedm (137%) procentowy dodatek gminny do państwowych podatków bezpośrednich, z wyłączeniem podatku osobisto dochodowego.

Izba uchwala powyższy wniosek bez rozprawy.

Na wniosek sprawozdawcy uchwala Izba przystąpić do drugiego czytania powyższego wniosku bez czytania, a w oddzielnem głosowaniu przyjmuje ten wniosek w drugiem czytaniu.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpił do trzeciego czytania tej uchwały bez czytania, przyjmuje Izba powyższą uchwałę w trzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Czarny Dunajec na pobór opłaty gminnej od psów.

Sprawozdawca p. Wereszczyński odczytuje sprawozdanie Wydziału krajowego, zakończone projektem następującej ustawy:

U s t a w a

z dnia . . . . w przedmiocie zezwolenia gminie Czarny Dunajec, powiatu Nowy Targ, na pobór opłaty gminnej od psów.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam:

§. 1.

Gminie Czarny Dunajec, powiat Nowy Targ, zezwala się na przeciąg lat dziesięciu na pobór opłaty gminnej od każdego psa w gminie utrzymywanego po 1 koronie rocznie.

§. 2.

Postanowienie wykonawcze oraz poszczególnienie wypadków, w których dozwolone będzie uwolnienie od opłaty, określi uchwała Rady gminnej, podlegająca zatwierdzeniu Wydziału krajowego. W każdym razie wolne od opłaty są psy, utrzymywane do celów wojskowych.

§. 3.

Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwala przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w oddzielnem głosowaniu uchwala cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwala Izba powyższy prnjekt ustawy w tyzeciem czytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

Sprawozdawca p. Sękowski uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanin Wydziału krajowego o krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do powiększenia ogrodu w krajowej szkole tarnowskiej o 7 morgów kosztem 20.000 K, wstawiając w tym celu do budżetu szkoły na rok 1905 kredyt 4 300 K jako I. ratę, upoważniając zarazem Wydział krajowy do wstawiania dalszych rat w preliminarzach szkoły w latach następnych.

Sejm wzywa c. k. Rząd, aby się przyczynił do powiększenia ogrodu w krajowej szkole ogrodniczej w Tarnowie subwencyą z funduszów państwowych w wysokości 50% kosztów założenia.

Przemawia p. Wilczkiewicz.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie oraz bez rozprawy powyższe wnioski 1—3 komisyi, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o działalności nauczycieli wedrownych rolnictwa i sadownictwa.

Sprawozdawca p. Krzysztofowicz uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o działalności nauczycieli wędrownych rolnictwa i sadownictwa.

2. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby zachęcał Rady powiatowe, w powiatach w których pomyślne są w tej mierze warunki, do zakładania szkół zimowych rolniczych i utrzymywania instruktorów sadownictwa.

Przemawia p. Szponder.

Przemawia p. Huryk i stawia następujące rezolucye:

Poleca się Wydziałowi krajowemu:

1) by w najbliższej przyszłości postarał się o wprowadzenie w życie odpowiedniej liczby zimowych szkół rolniczych w powiatach wschodniej Galicyi i powierzył ich uprawę wędrownym nauczycielom rolnictwa;

2) by spowodował rozszerzenie działalności wędrownego nauczyciela ogrodnictwa w pow. lwowskim także i na inne powiaty Galicyi wschodniej.

Izba popiera powyższe rezolucye p. Huryka.

Przemawia p. Szajer i stawia następującą rezolucyę:

Rezolucya.

Wysoki Sejm raczy uchwalić, by przy każdej szkole ludowej, gdzie jest tylko kawałek gruntu, przymusowo i obowiązkowo zakładano ogródki szczypnikami zwane, a nauczyciele przymusowo uczyli dzieci pielęgnowania i hodowania dziczków i szczepów.

Izba popiera powyższą rezolucyę p. Szajera.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie i bez rozprawy powyższe wnioski 1—2 komisyi, które p. sprawozdawca odczytuje.

Marszałek odczytuje powyższe rezolucye p. Huryka i otwiera nad niemi rozprawę ogólną.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca i wnosi na odesłanie powyższych rezolucyj do komisyi gospodarstwa krajowego.

Izba uchwala powyższy wniosek formalny p. sprawozdawcy.

Marszałek odczytuje zgłoszoną rezolucyę p. Szajera i otwiera nad nią rozprawę, oświadczając, że p. sprawozdawca wnosi na odesłanie tej rezolucyi do komisyi szkolnej.

Izba bez roprawy uchwala przekazanie powyższej rezolucyi p. Szajera komisyi szkolnej.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego w sprawie wniosku p. ks. Szpondra, co do wydania ustawy zabraniającej exportu choinek.

Sprawozdawca p. Agopsowicz, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbanskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujący wniosek komisyi:

Komisya gospodarstwa krajowego wnosi:

Nad wnioskiem ks. posła Szpondra przechodzi Sejm do porządku dziennego.

Przemawia p. Szponder i stawia następującą rezolucyę:

„Wzywa się Wysoki Rząd do energiczniejszego przestrzegania ustawy leśnej w tym kierunku, żeby niszczenie lasów szpilkowych i jodłowych wziął w opiekę“.

Marszałek odczytuje rezolucyę p. Szpondra i zapytuje, czy wnioskodawca zgadza się, aby w jego rezolucyi zamiast słowa: „zniszczenie“ umieścić słowo: „ochronę“.

P. Szpoder oświadcza, że zgadza się na powyższą zmianę swej rezolucyi.

Przemawia p. Stapiński.

Przemawia p. Huryk.

Po zamknięciu rozprawy Marszałek odczytuje rezolucyę p. Szpondra w następującej zmienionej treści:

„Wzywa się c. k. Rząd do energicznego przestrzegania ustawy leśnej zwłaszcza w tym kierunku, aby wycinaniu młodych drzewek szpilkowych a szczególnie jodłowych tamę położył“.

Izba popiera tę rezolucyę.

Przemawia p. sprawozdawca i oświadcza, że sprzeciwia się rezolucyi p. Szpondra

Izba uchwala wniosek komisyi.

Marszałek odczytuje rezolucyę p. Szpondra i otwiera nad nią rozprawę.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca i sprzeciwia się tej rezolucyi.

Izba uchwala powyższą rezolucyę p. Szpondra.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej w sprawie uznania szpitala w Turce za publiczny i powszechny.

Sprawozdawca p. Bednarski, uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączoną ·/. ustawę.

U s t a w a

z dnia . . . . . nadająca szpitalowi w Turce charakter szpitala powszechnego i publicznego.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem postanawiam, co następuje:

Art. I.

Szpital w Turce zostaje uznany za powszechny i publiczny.

Art. II.

Komitet szpitalny składać się ma:

a) z delegata Wydziału krajowego;

b) z prezesa Rady powiatowej w Turce lub jego zastępcy;

c) z delegata Rady powiatowej;

d) z dyrektora szpitala.

Art. III.

W przyszłości połowę kosztów budowy nowego, odbudowy lub rozszerzenia starego gmachu szpitalnego, tudzież wewnętrznego urządzenia dobudowanej części ponosić będzie powiat turczański.

Art. IV.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca wnosi przyjęcie tej ustawy en bloc.

Izba uchwala przyjęcie powyższej ustawy en bloc, poczem w odzielnem głosowaniu uchwala cały projekt ustawy en bloc.

Uchwaliwszy następnie na wniosek sprawozdawcy przystąpić do trzeciego czytania bez czytania, uchwala Izba powyższy projekt ustawy w trzeciem csytaniu bez czytania.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie budowy szpitali powszechnych w Kossowie i Nadwórnie.

Sprawozdawca p. Moysa uwolniony na wniosek sekretarza p. Urbańskiego od czytania sprawozdania, odczytuje następujące wnioski komisyi, sprostowawszy poprzednio omyłkę druku, a mianowicie we wniosku III. komisyi po słowie „funduszowi“ dodać słowo „krajowemu“.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm przyjmuje sprawozdanie do wiadomości.

II. Sejm przeznacza z zasobów funduszu krajowego na pokrycie $^1/_3$ części kosztów budowy szpitali powszechnych w Kossowie i Nadwórnie ogólną kwotę 80.000 K.

III. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia na ten cel w Banku krajowym pożyczki w obligacyach komunalnych w imiennej wysokości 168.000 K., spłacalnej w 10 ratach rocznych pod warunkiem, iż połowa rat amortyzacyjnych tej pożyczki zwracana będzie funduszowi krajowemu z c. k. Skarbu Państwa z tytułu zapewnionej subwencyi na budowę powyższych szpitali, płatnej przez lat 10 po 10 224 kor. rocznie.

IV. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wstawienia do preliminarza budżetu krajowego na rok 1906 potrzebnego kre-

dytu na pokrycie pierwszej raty rocznej pożyczki zaciągnąć się mającej, tudzież do wstawiania odnośnych rat do następnych preliminarzy budżetu krajowego aż do zupełnego umorzenia pożyczki w nominalnej kwocie 168.000 kor., zaciągniętej na pokrycie udziału funduszu krajowego w kosztach budowy szpitali powszechnych w Kossowie i Nadwórnie.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala bez rozprawy powyższe wnioski I.—IV. komisyi, głosując oddzielnie nad każdym z tych wniosków, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie budowy domu administracyjnego i gospodarskiego, pawilonu izolacyjnego, trupiarni i lodowni przy powszechnym szpitalu w Stryju.

Sprawozdawca p. Wurst odczytuje sprawozdanie komisyi zakończone następującymi wnioskami komisyi.

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę budowy pawilonu izolacyjnego, domu gospodarskiego, trupiarni i lodowni, tudzież rozszerzenie domu administracylnego przy szpitalu powszechnym w Stryju.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala bez rozprawy te wnioski komisyi 1 i 2, głosując oddzielnie nad każdym z tych wniosków, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi sanitarnej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie odbudowania spalonego powszechnego szpitala w Złoczowie na innem odpowiedniem miejscu.

Sprawozdawca p. Wurst odczytuje sprawozdanie komisyi, zakończone następującymi wnioskami komisyi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm uznaje potrzebę odbudowania spalonego szpitala w Złoczowie na 100 łóżek, oraz zabudowań ubocznych, na innem odpowiedniejszem miejscu.

2. Sejm upoważnia Wydział krajowy do zaciągnięcia pożyczki w tej wysokości, jaka okaże się potrzebną do pokrycia połowy kosztów tych budowli.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie i bez rozprawy powyższe wnioski 1-2 komisyi, które p. sprawozdawca odczytuje.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie kredytu 10.000 K. na zapomogi dla pacyentów udających się do sanatoryów dla chorych gruźlicznych oraz w przedmiocie petycyi Towarzystwa Domu zdrowia w Zakopanem o subwencyę.

Sprawozdawca p. Jabłoński odczytuje sprawozdanie komisyi, zakończone następującymi wnioskami, sprostowawszy poprzednio omyłkę druku, a mianowicie w I. wierszu II. wniosku zamiast „poz. 39 a.“ ma być: „poz. 39“:

Wysoki Sejmie!

Komisya budżetowa wnosi zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego:

Wysoki Sejm uchwalić raczy:

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie niniejsze.

II. Sejm zatwierdza wstawiony w Rubr. III. poz. 39 preliminarza budżetu krajowe-

go na rok 1905 kredyt w sumie 10.000 K. (dziesięć tysięcy koron) jako dotacyę na zapomogi dla chorych dotkniętych gruźlicą, udających się na leczenie do sanataryów w Alland i Domu zdrowia w Zakopanem.

Przemawia p. Merunowicz i stawia poprawkę na wykreślenie we wniosku II. słów: „sanatoryów w Alland“.

Izba popiera powyższą poprawkę p. Merunowicza.

Przemawia p. Maryewski i stawia następującą dodatkową rezolucyę:

„III. Sejm poleca Wydziałowi krajowemu, aby nie spuszczał z oka założenia krajowego sanatoryum dla chorych gruźlicznych“.

Izba popiera rezolucyę p. Maryewskiego.

Po zamknięciu rozprawy przemawia p. sprawozdawca.

Izba przystępuje więc do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie oraz bez rozprawy powyższy wniosek I. komisyi, który p. sprawozdawca odczytuje.

Izba uchwala wniosek II. komisyi z opuszczeniem słów „sanatoryów w Alland i“, następnie w oddzielnem głosowaniu odrzuca powyższe słowa: „sanatoryów w Alland i“ zgodnie z poprawką p. Merunowicza.

Marszałek odczytuje rezolucyę dodatkową p. Maryewskiego, którą Izba bez rozprawy uchwala po zrzeczeniu się głosu przez p. sprawozdawcę.

Następuje:

Sprawozdanie komisyi budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w sprawie urządzenia zakładu profesora Bujwida w Krakowie dla szczepienia ochronnego.

Sprawozdawca p. Jabłoński odczytuje sprawozdanie komisyi, zakończone następującymi wnioskami:

Wysoki Sejmie!

Komisya budżetowa wnosi zgodnie z przedłożeniem Wydziału krajowego:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

I. Sejm zezwala, aby za pielęgnowanie i żywienie ubogich, do Galicyi przynależnych chorych, poddających się ochronnemu szczepieniu przeciw wściekliźnie w prywatnym, pod nadzorem c. k. Namiestnictwa i Wydziału krajowego prowadzić się mającym zakładzie profesora Dra O. Bujwida w Krakowie fundusz krajowy opłacał $^1/_3$ część każdorazowej najniższej taksy, ustanowionej dla tego zakładu statutem, zatwierdzonym przez powyższe dwie władze.

II. Sejm upoważnia Wydział krajowy do wypłacenia profesorowi Drowi O. Bujwidowi na pierwsze urządzenie powyższego zakładu kwoty dwu tysięcy sześćdziesięciu (2060) koron.

III. Stała subwencya, wyznaczona z funduszu krajowego w kwocie 2.000 K. rocznie dla zakładu prof. Dra O. Bujwida dla produkcyi limfy antirabicznej, ma ustać z dniem otwarcia zakładu, wymienionego w powyższej uchwale I.

W rozprawie ogólnej nikt głosu nie żąda, Izba przystępuje do rozprawy szczegółowej i uchwala oddzielnie oraz bez rozprawy powyższe wnioski I-III. komisyi, które p. sprawozdawca odczytuje.

Marszałek zamyka posiedzenie, naznaczając następne na dzień 20. października 1904, godzinę 10 przed południem i odczytuje porządek dzienny następnego posiedzenia.

Koniec posiedzenia godzina 2 minut 15 po południu.

Marszałek krajowy:

Stanisław Badeni *w. r.*

Sekretarze:

Mieczysław Urbański *w. r.*
Kazimierz Lubomirski *w. r.*